

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Sąd nie może utajnić danych i kosztów opinii biegłego

Sędziowie nie mogą utajniać danych o występujących w sprawie biegłych sądowych i lekarzach oraz kosztach wydania przez nich fachowej opinii

Takie stanowisko zajął generalny inspektor ochrony danych osobowych Michał Serzycki. Jego zdaniem nie ma przeszkód, aby umieszczać w aktach sądowych dokumentację, która szacunkowo określa koszt wydania opinii przez biegłego (eksperta w jakiejś dziedzinie, lekarza, psychiatry itp.). Z reguły w takiej dokumentacji znajdują się też dane osobowe, w tym adres zamieszkania biegłego.

Generalny inspektor zaznacza również, że to sąd ostatecznie

określa wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną przez niego pracę. Skład orzekający w konkretnej sprawie ustala ostateczne jego wynagrodzenie i zarządza wypłatę. Musi on uwzględnić wymagane od eksperta kwalifikacje, nakład pracy, czas poświęcony na sporządzenie opinii, niezbędne wydatki itp. Należności biegłych ustala się i przyznaje nie dowolnie, ale na podstawie przedstawionych rachunków i innych dokumentów sprawdzonych przez księgowość sądu. Tak wynika m.in. z ust. 1 § 14 rozporządzenia w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (DzU z 1975 r. nr 46, poz. 254 ze zm.).

Są też przepisy, które nie tylko pozwalają, ale wręcz nakazują

urzędnikom sądowym, aby takie dokumenty włączać do akt sądowych. Tak przewidują m.in. § 37 i 41 zarządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dziennik Urzędowy MS z 2003 r. nr 5, poz. 22 ze zm.). Z przepisów tych wynika, że pisma nadsyłane w toku postępowania w sprawie dołącza się do akt według kolejności wpływu. **Kopie zarządzeń wypłaty należności przyznanych świadkom, biegłym, tłumaczom lub stronom należy dołączyć do akt sprawy** ze wzmianką o przekazaniu oryginałów do właściwej komórki finansowej w celu dokonania wypłaty.

—Michał Kosiarski